

Od Wydawnictwa.

Pragnąc dostarczyć Czytelnikom interesującej, a przytem nie pozbawionej głębszego podkładu lektury, rozpoczęliśmy w dwóch poprzednich numerach druk powieści Walerego Przyborowskiego p. t. „Krew“, osnutej na tle ostatnich wypadków w Królestwie Polskiem.

Lecz, niestety, druk tego utworu, który zdołał już wśród Czytelników wywołać ogólne zaciekawienie — natrafił na niespodziewane przeszkody w Królestwie Polskiem. Wobec tych, od nas niezależnych przyczyn, zmuszeni jesteśmy druk „Krwi“ na czas pewien przerwać, za co czujemy się w obowiązku naszych Czytelników przeprosić. Powieść tę nie omieszkamy jednak natychmiast wznowić po przystosowaniu jej przez autora do wymagań cenzury warszawskiej.

Ażeby wszakże wynagrodzić Czytelnikom ten mimowolny z naszej strony zawód, już w czwartym numerze **rozpocniemy druk oryginalnej powieści, pióra znakomitego pisarza**

Artura Gruszeckiego p. t. „KRÓLEWIACY“.

Autor, w niezwykle interesujący, a przytem satyryczny sposób, daje w tym najnowszym utworze tryskający życiem obraz stosunków, zarówno Galicyi, jak i Królestwa Polskiego... Sądzymy też, że utwór ten wynagrodzi Czytelnikom w zupełności zawód, jakiego doznali nie z naszej winy.

Polityczna profanacja grobu.

(Do ilustracji tytułowej).

Polityczne walki nie są idyllą. Niema broni, której nie chwytaliby się w tych walkach przeciwnicy dla dopięcia swych celów. Historia ofituje w straszne przykłady krwawych intryg i potwornych mordów, dokonywanych przez walczące o władzę rody i stronnictwa. Zaciekłość partyjna nie zna żadnych skrupułów i nie oszczędza nawet... umarłych... Tak było dawniej, tak jest i dzisiaj... Świeżym tego przykładem jest sprofanowanie zwłok ks. Aleksandra Karageorgewicza, ojca króla serbskiego Piotra, spoczywających na cmentarzu St. Marx w Wiedniu. Nieznany sprawca otworzył grobowiec, rozerwał trumnę i zabrał z niej czaszkę ks. Aleksandra, nie ruszając bynajmniej ani orderów, ani kosztownych pierścieni, z którymi pochowano księcia... Zarówno ten fakt, jak i inne okoliczności świadczą też niezbicie, że profanacji grobu dopuszczono się z pobudek politycznych... Zwłoki ks. Karageorge-

wicza na cmentarzu wiedeńskim znieważono właśnie na kilka dni przed uroczystym ich przewiezieniem do Serbii. Król Piotr Karageorgewicz, objawszy tron po zamordowanym Aleksandrze Obrenowiczu, postanowił przewieźć prochy swych przodków do kraju. W tym celu wybudował w Topoli wspaniały kościół, który na wzór kościoła Inwalidów w Paryżu, miał być wspólnym grobowcem dynastii Karageorgewiczów. I właśnie w chwili, gdy do tej świątyni król Piotr miał uroczystie przenieść zwłoki swego ojca, ks. Aleksandra Karageorgewicza, który panował Serbom przez lat 16, od r. 1842—1858, jakaś tajemnicza ręka profanuje jego grób na cmentarzu wiedeńskim i unosi czaszkę księcia...

Nie trudno się domyśleć, że czynnikiem dopuścili się przeciwnicy polityczni Karageorgewiczów, upatrujący widocznie w przewiezieniu zwłok przodków króla Piotra do Serbii — utrwalenie rządów nieuznawianej im dynastii... Barbarzyńska profanacja grobu świadczy również, że pomimo wygaśnięcia dynastii Obrenowiczów, wśród pewnej części Ser-

bów żyje pamięć o nich i podsycą fanatyzm walki z Karageorgewiczami — walki, która nie cofa się nawet przed świętością grobu...



Rozpoczęcie wielkiego dzieła: Ministrowie Trnka, Długosz i Zaleski na uroczystości rozpoczęcia robót kanałowych w Brzeźnicy.

Otwarcie wzorowej szkoły dla dziewcząt.

Darmstadt, uroczą stolicą Hasyi, święciła w dniu 17 grudnia ubiegłego roku piękną uroczystość. W dniu tym odbyła się wobec parv wielkoksiażęce otwarcie i poświęcenie szkoły Elżbiety Duncan, przeznaczonej dla dziewcząt, a mającej na celu racjonalne wychowanie młodego pokolenia i rozwój zarówno zdolności umysłowych, jak i sił fizycznych. Nie jest to szkoła jedynie tańca, jak fałszywie sądzą niektórzy, ale zakład, odpowiadający najzupełniej przepisom szkolnym obowiązującym w Hasyi, a tem jedynie różniący się od innych tego rodzaju, iż główny nacisk kładzie się na higieniczną stronę wychowania i do niej wszystko stosuje. Z tego powodu zwraca się uwagę na strój, który nie po-



Z pola walki w Trypolisie: Awangarda armii turecko-arabskiej pod Trypolisem złożona z jazdy tureckiej i Arabów.